

STAJĄC SIĘ MODLITWĄ¹. TRZY POSTACI, TRZY GŁOSY²
ПРЕВРАЩАЯСЬ В МОЛИТВУ. ТРИ ЛИЧНОСТИ, ТРИ ГОЛОСА
BECOMING WHAT WE PRAY: THREE IMAGES, THREE VOICES

Michael Plekon

Baruch College (George Weissman School of Arts and Sciences),
Uniwersytet w Nowym Jorku, Wydział Socjologii i Antropologii, New York — USA,
mjplekon@aol.com, michael.plekon@baruch.cuny.edu³

¹ Podstawa przekładu: "Becoming what we pray: Three images, three voices", "The Ecumenical Review" 2005, Vol. 57, No. 4, s. 395–405. Zachowano anglosaską notację przypisów z tekstu oryginalnego w celu ułatwienia lokalizacji danego dzieła w bazach bibliograficznych. Przypisy tłumacza, zarówno bibliograficzne, jak i zawierające komentarze, skonstruowane są według zasad obowiązujących w Polsce [przyp. tłum.].

² Pierwotnie tekst został zaprezentowany na 12 Konferencji Ekumenicznej we Wspólnocie Monastycznej w Bose, odbywającej się w dniach 16–18 września 2004 r. i zatytułowany był "The Jesus Prayer in 19th Century Russian Spirituality" („Modlitwa Jezusowa w duchowości rosyjskiej dziewiętnastego wieku”).

³ Prof. Michael Plekon — obecnie kapłan prawosławny, profesor w Baruch College (George Weissman School of Arts and Sciences) Uniwersytetu w Nowym Jorku, pracuje na Wydziale Socjologii i Antropologii. Wśród jego zainteresowań badawczych znajdują się m.in. historia amerykańskich tradycji i społeczności religijnych, teorie społeczne i ich związki z teologią, współczesna teologia prawosławna, teologia rosyjskiej emigracji, współcześni święci, a także społeczna i teologiczna myśl Sorena Kierkegaarda. Jest członkiem licznych towarzystw naukowych w USA i Europie, m.in. Lutheran World Federation Scholarship (honorary), Fulbright Fellowship (honorary), Danish Marshall Fellowship (honorary) for Kierkegaard studies, University of Copenhagen, Institute for Systematic Theology. W bardzo bogatej bibliografii prac napisanych przez profesora Plekona znaleźć można m.in.: artykuły poświęcone Paulowi Evdokimowowi, Elisabeth Behr-Sigel, matce Marii Skobcowej, Mikołajowi Afanasjewowi, Sergiuszowi Bułgakowowi, liczne przekłady fragmentów dzieł i esejów rosyjskich filozofów i teologów Srebrnego Wieku, książki analizujące różne aspekty rosyjskiej myśli filozoficzno-religijnej XIX i XX w. i teologii, a wśród nich: *Living Icons: People of Faith in the Eastern Church; Tradition Alive: An Anthology on the Church and the Christian Life in Our Time; Hidden Holiness; Saints as they Really Are. Voices of Holiness in Our Time; Uncommon Prayer. Prayer in everyday experience;* jako redaktor, tłumacz, wydawca: Olga Lossky, *Towards the endless day: a life of Elisabeth Behr-Sigel (1907–2005)*, Nikolai Afanasiev, *The Church of the Holy Spirit, Discerning the Signs of the Times: The Vision of Elisabeth Behr-Sigel*, z Sarah E. Hinlicky, *In the World, Of the Church: A Paul Evdokimov Reader*, z Alexisem Vinogradovem, Paul Evdokimov, *Ages of the Spiritual Life; The Moscow Council (1917–1918). The Creation of the Conciliar Institutions of the Russian Orthodox Church*, współredakcja z Witalijem Permiakowem, *The Church Has Left the Building. Faith, Parish, and Ministry in the Twenty-First Century*, współredakcja z Marią Gwyn

Przekład: Bartłomiej Brzeziński

Fundacja Barak Kultury, Poznań – Polska,
bartekbrzezi@gmail.com

Abstract: The article *Becoming what we pray: Three images, three voices* by professor Michael Plekon presents three persons who were very important for Orthodox culture, spirituality and thought – saint Seraphim of Sarov, Mother Maria Skobtsova and Paul Evdokimov. Showing the most substantial facts from their life and activity the author exhibits the real transformation, metamorphosis of their personalities, hearts and consciences under the action of practice of the Jesus' Prayer or the prayer of the heart. The main aim of the article is – one can suppose – to underline the role of the Jesus' Prayer in changing people who systematically practicing it in their life, and in giving them the power to go over the stereotypes, myths and customs, even religious. The heart of the matter is emphasizing – in positive meaning – the real close union between the prayer and the life and the relationship with neighbour. Professor Plekon stresses that “the personal and interior aspects of this prayer are never separated from liturgical prayer and our lives”. Christians believe in salvation and resurrection of Jesus Christ and they practice the Jesus Prayer, but this prayer formula is not only devoid of life meaning formula but it is the method of changing the whole human mentality, in each everyday circumstances concerning family, marriage, work, life in monastic community, doing shopping, reading books, watching TV programs, raising children, writing the scientific articles, being in different social and cultural situations, generally – it changes all, the vision of life and the universe.

Słowa kluczowe: prawosławie, modlitwa Jezusowa, modlitwa serca, św. Serafin z Sarowa, św. Maria Skobcowa, Paul Evdokimov, autentyczna przemiana mentalności, metamorfoza osobowości, wpływ modlitwy Jezusowej na ludzkie życie.

Ключевые слова: православие, Иисусова молитва, молитва сердца, св. Серафим Саровский, св. Мария Скобцова, Павел Евдокимов, настоящая перемена менталитета, метаморфоз личности, влияние Иисусовой молитвы на жизнь человека.

Keywords: the Orthodox Church, the Jesus' Prayer, the prayer of the heart, saint Seraphim of Sarov, saint Mother Maria Skobtsova and Paul Evdokimov, the real transformation of mentality, metamorphosis of personality, the Jesus' Prayer's influence on human being life.

Prawdziwy natomiast cel życia chrześcijańskiego polega na zdobywaniu Świętego Ducha Bożego. Post zaś, czuwanie, modlitwa, miłosierdzie i wszelki dobry uczynek spełniony w imię Chrystusa, są jedynie środkami do zdobycia Świętego Ducha Bożego. [...] Oczywiście, wszelki uczynek spełniony ze względu na Chrystusa daje łaskę Ducha Świętego, ale najwięcej ze wszystkiego daje modlitwa, gdyż

McDowell I Elisabeth Schroeder. Najnowszą książką profesora Plekona, która ukazać się ma na dniach (słowa te napisano 11.12.2016) jest: *The World as Sacrament. An Ecumenical Path toward a Worldly Spirituality*, opublikowana zostanie przez wydawnictwo Liturgical Pressz siedzibą w Collegeville w stanie Minnesota, w USA [przyp. tłum.].

zawsze jest jakby na podorędziu jako oręż zdobywania łaski Ducha. Zechce pan na przykład pójść do cerkwi, ale cerkwi nie ma albo nabożeństwo jest już skończone; zechce pan dać coś ubogiemu, ale ubogiego nie ma lub nie ma co dać [...] zechce pan spełnić jakiś inny czynunek w imię Chrystusa, a tu nie ma sił albo nie ma możliwości. Jednakże to wszystko nie odnosi się do modlitwy. Zawsze i wszędzie każdy ma możliwość ją spełniać – bogaty i biedny, uczony i prosty, silny i słaby, zdrowy i chory, sprawiedliwy i grzesznik⁴.

Święty nie jest nadczłowiekiem, lecz tym, który znajduje swoją prawdę i żyje nią jak istota liturgiczna. Najpełniejsza definicja człowieka wynika z adoracji liturgicznej, istota ludzka to człowiek z *Trisagionu* i z *Sanctus*: „śpiewam mojemu Bogu, póki żyję”. [...] Nie wystarczy odmawiać modlitwę, trzeba się stać, być modlitwą, modlitwą wcieloną. Nie wystarczy zdobyć się na chwilę uwielbienia, lecz całe życie, każdy czyn, każdy gest, aż po uśmiech ludzkiej twarzy, powinny stać się śpiewem uwielbienia, ofiarą, modlitwą. Ofiarować nie tylko, co się posiada, lecz to, czym się jest. [...] Człowiek jest charyzmatyczny, jest tym, który niesie dary Ducha i samego Ducha Świętego po to, by odpowiedzieć na swoje powołanie istoty liturgicznej: „[...] zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego [...] w oczekiwaniu na odkupienie [...] które ‘nas uczyni własnością Boga, ku chwale Jego majestatu’” (Ef 1, 14). [...] Najlepszą ewangelizacją świata, najskuteczniejszym świadectwem wiary chrześcijańskiej, jest ów pełny śpiew liturgiczny, dokologia, która wychodzi z wnętrza ziemi i której przepływa potężny wiew Paraklety, jedyny nawracający i uzdrawiający⁵.

Na Sądzie Ostatecznym nie zostaną zapytana o to, czy należycie oddawałam się ascezie, ani ile pokłonów i czolobitności wykonałam przed ołtarzem. Zostaną zapytana, czy nakarmiłam głodnego, odziałam nagiego, odwiedziłam chorego i więźnia w więzieniu. To wszystko, o co zostaną zapytana⁶.

„Modlitwa serca” lub „modlitwa Jezusowa” przez wielu rozumiana jest jako praktykowanie osobistej pobożności, jako odpowiedź na nawoływanie św. Pawła „módl się nieustannie”, jako modlitwa, która jest wypowiedziana, werbalizowana, ale przechodzi z głowy do serca. Jakiś czas temu stała się znana poza Wschodnim chrześcijaństwem dzięki książce J. D. Salingera *Franny i Zooey*. „Modlitwa serca” nie jest jednak jakąś tajemniczą, niezgłębianą praktyką, a raczej wysiłkiem, aby modlić się w sposób regularny, naturalny i osobisty. Nasza modlitwa ma się ostatecznie stać tak bardzo częścią nas, że samo nasze oddychanie, samo

⁴ Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, przeł. ks. H. Paprocki, wstępem poprzedził ks. J. Kołogriwow, wstęp przeł. P. Przeciszewski, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2008, s. 52 i 60.

⁵ P. Evdokimov, *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Białystok 2007, s. 65–66.

⁶ St. Mother Maria Skobtsova, in Sergei Hackel, *Pearl of Great Price*, (Crestwood NY: St Vladimir's Seminary Press, 1982), s. 29.

życie stanie się modlitwą. Jednakże, osobiste i wewnętrzne aspekty tej modlitwy nigdy nie są odseparowane od modlitwy liturgicznej i naszego życia. Ostatnio ojciec Job Getcha zbadał to zagadnienie i przedstawił w swojej dysertacji doktorskiej⁷. Pokazał, że „modlitwa serca” nie powinna być postrzegana jako alternatywa lepsza niż godzinki lub liturgia oraz że inne elementy ascetyzmu, takie jak post i życie pustelnicze nie stoją w opozycji do przyjmowania, uznawania i odczuwania wspólnoty i wspólnej modlitwy liturgicznej. Raczej dowodzi czegoś przeciwnego, mianowicie, że te formy modlitwy nawzajem się uzupełniają i wspierają. „Modlitwa serca” przedłuża niejako i wzbogaca brewiarz i liturgię przez resztę dnia i nocy. Czytania z Pisma, psalmy, wstawiennictwo i orędownictwo wynikające z Boskiego nabożeństwa, jak również oddziaływanie Liturgii Eucharystycznej żywią i wzbogacają resztę życia w modlitwie. Nie ma przeciwstawności pomiędzy modlitwą serca i modlitwą liturgiczną, tak samo jak nie ma przeciwstawności pomiędzy modlitwą i nabożeństwem, kontemplacją i działaniem.

Chciałbym przyjrzeć się życiu i wsłuchać w słowa trzech świętych ludzi naszych czasów, którzy pokazali, że scalenie modlitwy z naszą egzystencją czyni z życia – jak określił to św. Jan Chryzostom – „liturgię po liturgii”. A Matka Maria nazwała owo scalenie „liturgią poza świątynią”, celebrazją „sakramentu braterstwa, sakramentu bliźniego”. Te trzy „żywe ikony” łączą świat XIX w. z naszymi czasami: św. Serafin z Sarowa⁸ (1759–1831), Paul Evdokimov⁹ (1900–1969) i św. Matka Maria Skobco-

⁷ “La réform liturgique du métropolitain Cyprien de Kiev”, L’institut Saint-Serge/L’institut catholique de Paris, June 2003. Nota opublikowana w “Service Orthodoxe de Presse” 2004, nr 286, s. 24–28.

⁸ Z podstawowymi faktami z życia Św. Serafina można zapoznać się np. w: Ks. J. Kologriwow, *Wstęp. O Świętym Starcu Serafinie*, [w:] Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 5–37 [przyp. tłum.].

⁹ Prawie każda z książek Evdokimova, przetłumaczonych na język polski, zawiera wstęp lub posłowie, w których znaleźć można podstawowe informacje biograficzne oraz zarys problematyki teologicznej będącej przedmiotem studiów i analiz rosyjskiego teologa. Oto lista niektórych książek Paula Evdokimova wydanych w przekładzie na język polski: *Prawosławie*, przeł. ks. J. Klinger, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986; *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, W drodze, Poznań 1991, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, przeł. z franc. A. Liduchowska, Wydawnictwo M, Kraków 1996; *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, przekł. M. Tarnowska, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1996; *Sztuka ikony. Teologia piękna*, z franc. przeł. M. Żurowska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1999; *Szalona miłość Boga*, przeł. M. Kowalska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej, Białystok 2001; *Gogol i Dostojewski czyli zstąpienie do otchłani*, przekł. A. Kunka, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz 2002; *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Białystok 2007; *Życie duchowe*

wa¹⁰ (1891–1945)¹¹. Autorką tego określenia jest sama św. Maria i można je stosować w odniesieniu do wszystkich wierzących, tych kanonizowanych i nie wyniesionych na ołtarze, stosować w Pawłowym znaczeniu słowa „święci” w kościołach, do których zwracał się i pisał¹².

Te trzy osoby nie rozwodziły się nad technikami modlitwy serca, *ale wszystkie ją praktykowały* wraz z liturgicznymi nabożeństwami i żywą służbą swoim bliźnim. Serafin jest oczywiście najpopularniejszym rosyjskim świętym. Mnich i kapłan w Sarowie był także pustelnikiem, przez pewien czas żyjącym w odosobnieniu, a w ostatnich latach życia nad-

w mieście, przeł. M. Żurowska, W drodze, Poznań 2011; *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, wprowadzenie W. Hryniewicz OMI, W drodze, Poznań 2012; *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, tłum. W. Szymona OP, przedmowa M. Evdokimov, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2012. Zob. także: M. Plekon, „Sakrament braterstwa” w życiu i myśli Paula Evdokimova i Matki Marii Skobcowej, przeł. z j. ang. i przypisami opatrzył B. Brzeziński, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 2011, Vol. IV, nr 3 [przyp. tłum.].

¹⁰ Na temat życia, twórczości i działalności Matki Marii Skobcowej zob. przetłumaczoną na język polski jedną z najważniejszych prac jej poświęconych: S. Hackel, *Matka Maria (1891–1945)*, przeł. H. Paprocki, Fundacja OIKONOMOS, Białystok 2008. Ze wszech miar godne polecenia są opracowania naukowe, omawiające różne aspekty twórczości i biografii Matki Marii, oraz przekłady jej esejów, artykułów, poezji i innych prac, które wyszły spod pióra profesor Wandy Laszczak i profesora Grzegorza Ojcewicza, a także ich współpracowników. Oto niektóre z nich: W. Laszczak, *Życie znaczy kroczyć po wodzie. Studia o Matce Marii*, cz. 1, seria: „Studia i Monografie” – Uniwersytet Opolski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, nr 389; *Matka Maria. Kocham rozpalony grzechem świat...*, red. I. A. NDiaye, G. Ojcewicz, seria: „Luminarze Rosyjskiej Emigracji”, Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej UWM, Olsztyn 2015, t. IV, cz. 3; W. Laszczak, *W kręgu kultury Bogocłowieczeństwa. Studia zebrane o świętej Matce Marii (Skobcowej)*, seria: „Studia i Monografie” – Uniwersytet Opolski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, nr 524; D. A. Myślak, G. Ojcewicz, *Stara dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*, Wydawnictwo Grzegorza Ojcewicza „GregArt”, Szczytno 2016; G. Ojcewicz, *Proste prawdy. Misteria świętej Matki Marii (Skobcowej) i inne utwory*, Wydawnictwo Grzegorza Ojcewicza „GregArt”, Szczytno 2017; Św. Matka Maria (Skobcowa), *Jak łódź jest jego duch, jak kamień – serce... Religia, filozofia, polityka*, przekł. z j. rosyjskiego, redakcja i opracowanie G. Ojcewicz, Wydawnictwo „GregArt”, Szczytno 2017 [przyp. tłum.].

¹¹ W książce *Living Icons: Persons of Faith in the Eastern Church* (University of Notre Dame Press, 2002) opisałem tych i kilku innych ludzi wiary naszych czasów. Eseje autorstwa wielu z owych ludzi wiary można znaleźć w książce *Tradition Alive: On the Church and the Christian Life in Our Time / Readings from the Eastern Church*, Michael Plekon, ed., (Lanham MD: Sheed & Ward/Rowman & Littlefield, 2003).

¹² „The Mysticism of Human Communion”, [w:] *Mother Maria Skobtsova: Essential Writings*, Richard Pevear and Larissa Volokhonsky, trans. (Maryknoll NY: Orbis Books, 2003), s. 81.

zwyczajnym prezbiterem. Miał zdolność czytania w ludzkich sercach, a jego rozświetlona twarz ukazywała jak Duch mieszka i działa w nas. Był utalentowanym uzdrowicielem, „ikoną” życia duchowego, jak nazwał go Paul Evdokimov. Zakorzeniony w tradycyjnym chrześcijańskim życiu, nieustannie przekraczał tradycyjne stany, działania i ograniczenia.

Paul Evdokimov i Matka Maria byli oboje przedstawicielami rosyjskiej emigracji we Francji, członkami egzarchatu, na czele którego stał metropolita Eulogiusz. Evdokimov należał do pierwszego rocznika studentów, który ukończył Instytut św. Sergiusza¹³, był studentem ojca Sergiusza Bułgakowa. Liza (Jelizawieta) Pilenko wyemigrowała razem z matką, drugim mężem i trojgiem dzieci. Była utalentowaną pisarką i artystką, jak również jedną z pierwszych kobiet, które studiowały w Akademii Teologicznej w Petersburgu, brała także aktywny udział w życiu politycznym, zarówno Czerwona, jak i Biała Armia niemalże wykonała na niej egzekucję. Wyprzedzając swój czas sprawowała funkcję burmistrza rodzinnego miasta Anapa nad Morzem Czarnym. Jako poetka publikowała już w wieku dwudziestu lat, ostatecznie poświęciła się pracy społecznej na rzecz towarzyszy emigrantów. Zachęcona przez metropolitę Eulogiusza przyjęła tonsurę monastyczną, aby prowadzić życie mnisze „w świecie”, co upodabniało ją do siostr Klasztoru Marii i Marty w Moskwie, założonego przez św. Elżbietę Fiodorowną. Zakładała domy opieki w Paryżu i na jego obrzeżach dla osób starszych, bezdomnych, bezrobotnych i bez środków do życia. W centrum każdego z nich znajdowała się kaplica, a niektóre z szat, sztandarów i ikon, które wyszywała i malowała na potrzeby tych kaplic, są przechowywane w parafii św. Serafina w Paryżu, a także przez Héléne Arjakovsky-Klepinine i ojca Sergiusza Hackla¹⁴. Matka Maria i Paul Evdokimov byli w gronie członków założycieli Rosyjskiego Studenckiego Ruchu Chrześcijańskiego, Evdokimov został pierwszym sekretarzem Ruchu. Na zdjęciach ze spotkań i rekolekcji tej i innych grup, jak braterstwo św. Sofii i organizacja „Prawosławna Sprawa” („Prawosławnoje Dieło”), Matka Maria widoczna jest w towarzystwie metropolity Eulogiusza, amerykańskiego ofiarodawcy Paula Andersona i Johna Motta z organizacji YMCA, z jej duchowym ojcem Sergiuszem Bułgakowem i innymi czołowymi postaciami „rosyjskiego Paryża”, jak Mikołaj Bierdiajew, Wasyl Zieńkowskij,

¹³ Na temat Prawosławnego Teologicznego Instytutu Świętego Sergiusza w Paryżu zob. np.: A. Kniaziew, O. Clement, J. Colosimo, *Prawosławny Teologiczny Instytut Świętego Sergiusza w Paryżu. 70-lecie prawosławnej teologii w Paryżu*, przeł. z j. ang. i ros. B. Brzeziński, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 2011, Vol. V, nr 4 [przyyp. tłum.].

¹⁴ Niektóre z tych wyszywanych szat można zobaczyć na stronie internetowej: <http://www.saint-seraphin.net/> (ostatni dostęp w styczniu 2017).

Georgij Fiedotow, Mikołaj Afanasjew i szczególnie Konstantin Moczulski, Ilja Fundaminski i ojcowie Lew Gillet, ojciec Cyprian (Kern) i Dimitrij Klepinine, jej kapelani¹⁵.

Podczas nazistowskiej okupacji w swoich przytułkach Matka Maria udzielała schronienia Żydom, jak również innym ściganym przez gestapo. Ojciec Dimitrij zaopatrywał wielu z nich w świadectwa chrztu i wpisywał ich jako członków parafii związanej ze schroniskiem na rue de Lourmel nr 77. Ostatecznie dwie osoby, razem z Ilją Fundaminskim, jej kolegą, i Jurijem, jej synem, zostały aresztowane przez gestapo za działalność na rzecz ofiar Rzeszy i wszyscy oni zmarli w obozach koncentracyjnych. (Te cztery osoby oraz ojciec Alexis Miedwiedkow, emigracyjny kapłan z Ugine, zostały kanonizowane w 2004 r. przez synod Patriarchatu Ekumenicznego i ich własne diecezje we Francji.)

Podczas okupacji Matka Maria nie tylko wyszukiwała żywność na rynkach w Les Halles i zbierała podarowany chleb, ubrania, ale także uzyskiwała pomoc medyczną, szkolenia i pracę. Załatwiała nawet rządowe dotacje żywności dla swoich jadłodajni, aby nakarmić wszystkich głodnych w okolicy. Dodatkowo kontynuowała aktywne życie intelektualne, uczęszczając na wiele wykładów i spotkań z Bierdiajewem, Fiedotowem, Bułgakowem i innymi, pisząc sztuki, poezję, dziesiątki artykułów publikowanych w czasopiśmie „Put” i innych periodykach.

Podczas nazistowskiej okupacji również Paul Evdokimov współpracował z francuskim ruchem oporu, ukrywając ludzi ściganych przez gestapo, a po wojnie przez prawie dekadę kierował schroniskami zorganizowanymi przez ekumeniczną organizację (CIMADE) w celu opieki nad biednymi, uchodźcami i innymi pokrzywdzonymi. Wreszcie, jako wykształcony teolog, posiadający także doświadczenie w pracy duszpasterskiej, nauczał w Instytucie św. Sergiusza, Instytucie Katolickim oraz Centrum Ekumenicznym w Bossey, był ekumenicznym obserwatorem na Soborze Watykańskim II i stał się ważną postacią i głosem Kościoła Wschodniego na Zachodzie. Był także jednym z założycieli Międzynarodowego Ruchu Młodzieży Prawosławnej „Syndesmos”. Jego praca naukowa charakteryzowała się niezwykłą wszechstronnością, zajmował się: historycznym wkładem rosyjskich teologów, postrzeganiem Bogurodzicy i Ducha Świętego w Kościele Wschodnim, teologią ikony, problematyką modlitwy i liturgiki, znaczeniem Ojców i monastycyzmu dla współczesnego społeczeństwa, a szczególnie zagadnieniem powołania wszyst-

¹⁵ Niektóre z tych zdjęć zobaczyć można w: *Mère Marie Skobtsov (1891–1945) Le sacrement du frère*, 2nd ed., trans. Hélène Arjakovsky-Klépinine, Françoise Lhoest, Claire Vajou, (Pully / Paris: le sel de la terre / Cerf, 2001). Zob. także: Antoine Arjakovsky, *La génération des penseurs religieux de l’émigration russe*, (Kiev–Paris: L’Esprit et la Lettre, 2002).

kich ochrzczonych oraz metod, przy pomocy których świętość odnajduje charakterystyczne wzorce i kształty we współczesnym świecie – to tylko niektóre z jego darów, jako nauczyciela, dla kościoła i naszych czasów. Spuścizna jego mistrzów i przyjaciół, ojców Bułgakowa i Afanasjewa, profesorów Kartaszewa, Oliviera Clément i Nikosa Nissiotisa, jest stale obecna w jego pracach, łącząc się z własnym, indywidualnym rysem człowieka modlitwy, „istoty liturgicznej”, świadka Chrystusa, zarówno w świecie, jak i kościele.

Serafin z Sarowa: życie w modlitwie

W XIX w. postać św. Serafina z Sarowa jaśniała i promieniowała jak prawdziwy „serafin”, płomień ognia w ciemnościach i chłodzie, jak określiła go Julia de Beausobre. Nawet w zbiorze jego powiedzeń, porzekadeł, wydanych i ocenzurowanych przez Filareta [Drozdowa – przyp. tłum.], metropolitę moskiewskiego, twórcza i wyróżniająca się osobowość Serafina nadal, mimo cenzury, oddziałuje z wielką siłą. Najbardziej jednak promieniuje ona ze znanej relacji z jego spotkania w Duchu z przyjacielem Nikołajem Motowiłowem¹⁶. Kroniki żeńskiego monasteru w Diwiejewie oraz inne, które wreszcie przetłumaczone zostały na język angielski, również przechowały niektóre z jego niezwykłych cech, co potwierdzają biografowie¹⁷. Dla św. Serafina Duch był ciepłem i serdecznością w świecie, który pogrzył się w chłodzie, obojętności i oziębłości. Spoglądając na jego postać w kontekście historycznym, wbrew umiłowanym masowo obrazom przedstawiającym go jako karmiącego swojego czarnego niedźwiedzia, jako zgarbionego wędrowca trzymającego rękęjść topora, klęczącego i pograżonego w modlitwie na skale przez tysiące dni i nocy, postać św. Serafina wciąż sprzeciwia się próbie uwiecznienia go w ramach popularnej pobożności, tak jak sprzeciwiał się schwytaniu w sidła różnorodnych funkcji, pozycji i ról, które wypełniał w czasie życia. Był światłem w środku lasu, w kościele potrzebującym głębokiej odnowy, w czasie wielkiego kulturalnego zamieszania, w społeczeństwie politycznych pytań. Donald Nicholl opisał, jak po ponad wieku od jego śmierci i dekadach od zamknięcia monasteru w Sarowie ludzie, w czasie świąt Serafina, przynosili gałęzie jodły do muzeum ateizmu, które mieściło się w katedrze w Kazaniu¹⁸. Czynili to, gdyż instynktownie wiedzieli, że znajdowały się tam jego relikwie. A gdy wreszcie nastąpił

¹⁶ Choć relacja ta była często publikowana, warto polecić łatwo dostępną publikację, w której można znaleźć opis tego spotkania: Valentine Zander, *St. Seraphim of Sarov*, s. 83–94.

¹⁷ Irina Gorianoff, *Séraphim de Sarov* (Paris: Théophanie / Desclée de Brouwer / Abbaye de Bellefontaine, 1979).

¹⁸ *Triumphs of the Spirit in Russia* (London: Darton, Longman & Todd, 1997).

koniec sowieckiej epoki, te relikwie rzeczywiście zostały odkryte i przewiezione z powrotem do Sarowa, jego duchowego domu.

Św. Serafin ucieleśnia wiele tradycyjnych elementów nie tylko życia kościelnego i pobożności, ale także rosyjskiej kultury. Paul Evdokimov, jak również inni biografowie, szczególnie Irina Gorianow i Donald Nicholl dostrzegli jednak, że w swojej osobowości, działaniach i słowach wychodził on poza zwyczajne, oczekiwane formy, przekraczał stereotypy i mity, które nagromadziły się wokół „duchowości”¹⁹. Nie jest niespodzianką, że Serafin był tak kochany przez wielu czołowych emigrantów w Paryżu. św. Serafin pojawia się na kartach trudnych prac teologicznych Sergiusza Bułgakowa jako przykład boskiego człowieczeństwa działającego w osobie²⁰. Serafin odgrywa główną rolę w pracach Evdokimowa, szczególnie we wspomnianym wyżej studium świętości w Kościele Wschodnim²¹. Serafin wyróżniał się chęcią podążania za Duchem, od zakonnego życia cenobitycznego aż do eremickiego powołania, do lat spędzonych jako prawdziwy pustelnik, a także do wielce aktywnej służby jako leczący pokrzywdzonych i organizator żeńskich wspólnot zakonnych w Diwiejewie. Stale krytykowano jego charakter i działalność, czynili to lokalni biskupi, igumen Nifont, inni członkowie wspólnoty monastycznej w Sarowie, jak również natarczywy Iwan Tichonowicz, który starał się przejąć kontrolę nad wspólnotami monastycznymi w Diwiejewie nawet podczas ostatnich lat życia Serafina, a także po jego śmierci. Wydane przez Filareta, metropolitę moskiewskiego, wypowiedzi Serafina, poddane cenzurze i w ten sposób bardzo prawdopodobnie zniekształcające szczegóły z jego życia, sugerują niepokój z jakim odnoszono się do Serafina²². Pomimo przytłaczająco popularnego kultu, wielu ikon,

¹⁹ “Holiness in the Tradition of the Orthodox Church”, [w:] *In the World, of the Church: A Paul Evdokimov Reader*, trans. & eds., Michael Plekon & Alexis Vinogradov, (Crestwood NY: St Vladimir’s Seminary Press, 2001), s. 95–154.

²⁰ *The Bride of the Lamb*, trans. Boris Jakim (Grand Rapids MI: Eerdmans), 2002, s. 292, 308, 400, 410.

²¹ *Ages of the Spiritual Life*, trans. & eds. Michael Plekon & Alexis Vinogradov (Crestwood NY: St Vladimir’s Seminary Press, 1998), s. 138, 158, 189, 196, 205–209, 218, 249. Zob. wyd. polskie: P. Evdokimov, *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, przekł. M. Tarnowska, wstęp W. Hryniewicz OMI, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996 [przyp. tłum.].

²² Podczas gdy *Kroniki Diwiejewa* mogą być najmniej poprawianym źródłem opisów osobowości, słów i działalności Serafina, aby zapoznać się z jego „duchowymi wskazówkami”, najprawdopodobniej przerobionymi przez Filareta, metropolitę moskiewskiego, zob.: *Little Russian Philokalia, vol. I, St. Seraphim*, Platina CA: St. Herman Press, 1991. *Wspomnieć należy, że w miejscowości Platina w Kalifornii, gdzie wydane zostało angielskie tłumaczenie Filokalii znajduje się prawosławny monaster Świętego Hermana

pielgrzymek do jego grobu, uzdrowień, modlitw, konieczny był nacisk ze strony Romanowów, Mikołaja i Aleksandry, aby doprowadzić do decyzji o kanonizacji Serafina w lipcu 1903 r. Wiele wydarzeń potwierdzało i poświadczało jego otwartą osobowość i duchową energię. Wcześniejsza „niewidoczność” we wspólnocie w Sarowie ustąpiła miejsca sławie jego pustelniczej postawy, niezwykłego ubioru, jego szczegółowych instrukcji dotyczących konstrukcji kościołów, młyna, ścieżki Dziewicy Marii w Diwiejewie, nie wspominając uzdrowienia zarówno Michała Manturowa, jak i Motowiłowa z dojmujących schorzeń psychosomatycznych oraz późniejszej relacji pomiędzy Serafinem i tymi dwoma osobami. Ciepło i serdeczność, ojcowska i – dla niektórych – skandaliczna relacja z mniszkami z Diwiejewa były jego nauką skierowaną do nich, obejmującą ich fizyczną i duchową egzystencję aż po szczegóły dotyczące modlitwy, ubioru i pracy. Słynne spotkanie, zapisane przez Motowiłowa, głęboko wyjaśnia zarówno osobowość Serafina, jak i jego położenie. W śnieżne, zimowe popołudnie, na polu przed swoją pustelnią, w lesie w Sarowie Serafin pozwolił Motowiłowowi zobaczyć nie tylko świetliste efekty przebywania w bliskości z Bogiem, w komunii z Nim, ale także umożliwił Motowiłowowi osobiste uczestnictwo w tym doświadczeniu. Nadzwyczajna natura tego „spotkania” oraz znacznie istotniejsza treść, którą musiał Serafin wypowiedzieć, są często niedoceniane nawet dzisiaj. Serafin podkreślił absolutnie *uniwersalny* charakter świętości. Każdy może pozyskać Ducha Świętego. Nie jest to wynikiem wyłącznie wypowiadania wielu modlitw, zapalania świec, wypełniania postów, uczęszczania na liczne nabożeństwa. Wszystkie te działania mają jednakże jeden cel – umożliwić Duchowi zamieszkanie i spoczywanie w nas. Bóg głęboko pragnie świętości *każdej osoby*. Czy ktoś jest mnichem, wyświęconym, czy świecką osobą, bogatą lub biedną, samotną lub w małżeństwie – nie ma to w tej kwestii znaczenia. Motowiłow opisał prawie oślepiające światło, ciepło pomimo zimowego chłodu, piękny zapach, a ponad wszystko nieopisaną radość i pokój, dokładnie to, co Nowy Testament wskazuje jako realną obecność Ducha.

Biografia Serafina jest postrzegana jako hagiografia: cudownie uzdrowiony w dzieciństwie przez Bogurodnicę, jak również w późniejszym życiu po brutalnym ataku rabusiów, obdarowany licznymi widzeniami Bogurodzicy i innych świętych, którzy nieustannie powtarzali „On jest jednym z nas”, doświadczający wizji Chrystusa podczas liturgii. Dla pewności, wiele szczegółów zdaje się być podanych tak, aby dopasować go do klasycznych modeli świętego mnicha. Przyjrzyjmy się jednak

z Alaski, który był rosyjskim mnichem prawosławnym, misjonarzem na Alasce. Do dzisiaj czczony jest szczególnie w Kościele Prawosławnym w Ameryce [przyp. tłum.].

istotnym szczegółom różniącym go od owych modeli. Mimo, że był mnichem i kapłanem, Serafin wybrał ubiór okolicznych chłopów, Ubiierał się w niewybielaną koszulę, sandały z brzoźowej kory w lecie, trzewiki i płaszcz w zimie. Oczywiście przywdziewał riasę, kaptur, stulę [*epitrachelion* – przyp. tłum.] i mankiety [*epimanikia* – przyp. tłum.], gdy udawał się do wspólnoty, na liturgię w monasterskiej cerkwi. Zapalał tysiące świec w swojej celi dla tych, którzy przychodzili po uzdrowienie, a także wcierał święty olej w ich ramiona i nogi, dawał każdemu chleb, wino i wodę, jako przedłużenie Eucharystii, nawiązując do obrazu nakarmienia tłumu przez Chrystusa na odludziu. Uprawiał własne warzywa, rąbał drewno, zamiatał, sprzątał, dokładnie tak, jak miejscowi chłopci oraz mnisi od najdawniejszych czasów. Przestrzegał reguły modlitwy, czytał godzinki i prawie literalnie żył według stron Biblii. W *Kronikach* i innych źródłach przekazano, że gości, od małych dzieci po niespokojnych młodych dorosłych, zachęcał do czytania Ewangelii razem z nim. Opisy mówią o oburzeniu wspólnoty monastycznej z powodu setek odwiedzających, codziennie ustawiających się w kolejce, aby go zobaczyć, tłoczących się i zagradzających korytarz przed jego celą. Memuary odnotowują, że przybywali do niego różni ludzie: prawosławni, katolicy, protestanci, Żydzi, muzułmanie, niewierzący – ale nigdzie nie zapisano, żeby choć jeden został odesłany. Nie odesłano nawet tych kilkorga, którzy nie traktowali spotkania z powagą. W końcu Serafin nie pasował się zbyt dokładnie w kategorię świętego mnicha. W przypadku osoby św. Serafina kategorii i funkcje kapłana, mnicha ascety, nawet *starca* [ros. „stariet” – przyp. tłum.] lub duchowego ojca nigdy nie zostały tak naprawdę odrzucone, ale przyjmując je i przekraczając, podobnie jak inne tożsamości, wszystkie je transcendował i zmieniał. Uciekał przed płaską rutyną życia monastycznego do swojego eremu i zarówno tutaj, jak i w jego monasterskiej celi, drzwi były wtedy dla wszystkich zamknięte, nawet dla jego współbraci. Lecz później otwierały się one dla wszystkich i nigdy więcej nie zostały zamknięte. W tym „odsunięciu, ucieczce od świata” należał on do świata i dzięki jego osobie, początkowo bardzo niechętnie, monaster także otwierał się na świat, zapowiadając cudowną otwartość starców z pustelni Optino, św. Elżbiety i monasteru św. Marty i Marii, a także św. Marii [Skobcowej – przyp. tłum.] i jej domów na rue de Lourmel i Noisy-le-Grand oraz Paula Evdokimova i jego schronisk w Bièvres, Sèvres i Massey.

Paul Evdokimov i św. Maria Skobcowa: modlitwa wcielona

Św. Serafin pokazał i udostępnił możliwość życia w Duchu każdej osobie znajdującej się w różnorodnej sytuacji w społeczeństwie. W tym kontekście jakkolwiek prestiż, mogący wynikać ze statusu wyświęconych

duchownych czy mnichów, zacierają się i wymazują. Nieistotne są także stereotypy dotyczące tego, jak ma wyglądać świętość, jakie praktyki ascetyczne są konieczne. Przestrzegał reguł monastycznych i tradycji kościelnych, jednak jego życie i słowa ukazywały i czyniły jasnym, że środki do ich realizacji nigdy nie zawierają się wyłącznie w nich i na nich się nie kończą. Gdy ktoś rozpoznaje Ducha Świętego, zwykle modlitwy ustają, Duch opanowuje człowieka, człowiek modli się całym życiem, a Duch czyni wszystko życiem-modlitwą. Serafin powiedział: „prawdziwy natomiast cel życia chrześcijańskiego polega na zdobywaniu Świętego Ducha Bożego” oraz „jeśli jeden zostaje zbawiony”, stając się świętym, „tysiące dookoła również zostaną zbawione”. Każda osoba była jego „radością”, każda osoba, nieważne jak zropanczona, mogła zostać oświecona przez Ducha. Nic dziwnego, że cały rok pozdrawiał ludzi słowami: „Chrystus zmartwychwstał”.

Wygłaszając kazanie na nabożeństwie pogrzebowym Paula Evdokimova ojciec Lew Gillet powiedział, że był on kimś, kto „czcił Boga w duchu i prawdzie”²³. Znając go blisko przez prawie czterdzieści lat, ojciec Lew stwierdził, że żył on w pokoju, przebywając w niewidzialnej rzeczywistości Królestwa, która była dla niego naturalna. W tym samym czasie, na zewnątrz, jawił się otaczającym go ludziom jako skrupulatny, skuteczny, zaangażowany, niesamowicie troskliwy. Modlitwa i życie były dla niego nieustającą jednością. Evdokimov napisał:

W szczególności wezwanie imienia Jezus uniwersalizuje łaskę Jego Wcielenia, pozwala każdemu człowiekowi na osobiste jej przyswojenie sobie, serce człowieka przyjmuje Pana. [...] Kiedy imię Boskie zostanie wypowiedziane nad jakimś krajem albo nad osobą, wówczas wchodzi ona w intymną relację z Bogiem. [...] „Modlitwa serca” oczyszcza jego przestrzeń i przyciąga do niego Jezusa [...] W tej modlitwie [...] jest cała Biblia, całe jej przesłanie, sprowadzone do najprostszej istoty [...] Jezus przyciągnięty do serca to liturgia wewnętrzna i Królestwo w ukojonej duszy. Imię wypełnia człowieka niby świątynię, przemienia go w miejsce boskiej obecności, w Chrystusa²⁴.

²³ Angielskie słowo „worship” tłumaczone jest zwykle jako „czcić”, „wielbić”. Ma ono jednakże w swym kontekście znaczeniowym modlitwę, oznaczać może „modlić się”, a więc nie byłoby nadużyciem przetłumaczenie frazy „czcił Boga w duchu i prawdzie” jako „modlił się do Boga w duchu i prawdzie”, co byłoby bliższe myśli przewodniej artykułu Plekona. Dodać należy, że fraza ta, pochodząca z Ewangelii św. Jana (4, 23-24) tłumaczona jest z języków oryginalnych na narodowe jako akcentująca „cześć”, choć – mimo konieczności podtrzymywania zewnętrznego kultu – zawsze pośrednio odnosi się do uwewnętrznienia, pogłębienia więzi z Bogiem Duchem, a więc również zinteryoryzowania modlitwy, tak, aby weszła w każdą komórkę ludzkiego ciała, aby cały człowiek modlił się sobą i swoim życiem. A jest to cel przyświecający praktykowaniu „modlitwy Jezusowej”, która stanowi *leitmotiv* tekstu Plekona [przyj. tłum.].

²⁴ P. Evdokimov, *Wieki życia duchowego...*, op. cit., s. 241-242.

Tutaj, tak jak w przypadku św. Serafina, modlitwa serca jawi się tu jako tylko odrobinę tajemnicza duchowa praktyka. Jednak jej geniusz jest raczej taki, że streszcza ona wszystko, o czym mówią pisma. Całe życie ma być życiem w Chrystusie i w Duchu. Modlitwa nie odciąga nas od świata i nie ogranicza naszego życia, lecz wręcz przeciwnie – otwiera i poszerza naszą miłość, naszą służbę i nabożeństwo. Dzisiaj, gdy wielu doświadcza pokusy, żeby uczynić z Kościoła i liturgii oazę z dala od innych wierzących i świata, Paul Evdokimov przekonuje do czegoś dokładnie odwrotnego.

[...] liturgia [...] Uczy ona prawdziwej relacji między mną a innymi, pozwala zrozumieć słowa: „kochaj bliźniego swego, jak siebie samego” [...] Dzięki niej los każdego staje się obecny dla nas. [...] Litanie wyprowadzają wiernego poza siebie samego, ku całemu zgromadzeniu, następnie ku nieobecnym, ku tym, którzy cierpią, wreszcie ku umierającym. Modlitwa ogarnia miasto, narody, ludzkość, prosi o pokój i jedność. [...] każdy duch, uformowany liturgicznie, wie z doświadczenia, że nie może trwać sam przed Bogiem i że zbawia się dla innych i z innymi, liturgicznie. Przymiotnik „liturgiczny” nigdy nie oznacza czegoś jednostkowego²⁵.

Evdokimov zastosował powyższe słowa w praktyce, czy to kąpiąc i karmiąc swoje małe dzieci, gdy jego żona pracowała jako nauczycielka, czy też pracując nad swoją dysertacją, gdy dzieci spały. Czynił to również podczas lat świeckiej pracy duszpasterskiej w schroniskach, prowadząc wieczorne modlitwy, wysłuchując radości i smutków ich mieszkańców. Później przeżywał także swoją modlitwę jako wykładowca i pisząc swoje teksty. Olivier Clément nazwał go „krocącym pomiędzy” Kościołem i światem²⁶. W jego esejach można usłyszeć krytykę Sartre’a, de Beauvoir, Camusa, przedstawioną z szacunkiem i wnikliwością. Zaproponował, żeby katedra ateizmu została założona w każdej szkole teologicznej, ponieważ tak głębokie są pytania, które współcześni myśliciele zadają wspólnocie wierzących. Wsłuchiwał się w głos i wykorzystywał spostrzeżenia czołowych myślicieli naszych czasów, jak również swoich nauczycieli – Bierdiajewa i Bułgakowa, oraz szerokiego grona innych, z których wspomnieć można Mikołaja Kabasilasa, Teresę z Lisieux, Simone Weil i Junga. Żaden inny współczesny teolog tak wprawnie nie zagłębił się w problematykę ludzkiego zła, istniejącego wbrew ponoć dobremu i sprawiedliwemu Bogu. Jego wizja Boga, który cierpi wraz z nami, który ogolaca siebie w miłości, aby stać się jednym z nas, który jest związany z nami absurdalną lub szaloną miłością, może mieć swoje źródło

²⁵ Ibidem, s. 245.

²⁶ *Orient-Occident, Deux Passeurs: Vladimir Lossky, Paul Evdokimov* (Geneva: Labor et Fides, 1985).

jedynie w modlitwie i miłosnej służbie cierpiącym, co stanowiło sposób jego życia²⁷.

Żyjąca w tym samym czasie Matka Maria Skobcowa w następujących słowach opisywała scalenie modlitwy, zarówno liturgicznej, jak i modlitwy serca z materią ludzkiego życia:

Jeśli [...] ofiarna i samo ofiarująca się miłość stoi w centrum życia Kościoła, jakie w takim razie są jej granice, jakie ograniczenia? W tym znaczeniu można mówić o całym chrześcijaństwie jako o wiecznej ofierze Boskiej liturgii poza cerkiewnymi ścianami [...] Oznacza to, że musimy składać bezkrwawą ofiarę, ofiarę z samo poświęcającej się miłości nie tylko w wyznaczonym miejscu, na jednym ołtarzu tylko jednej świątyni, ale że cały świat – w tym znaczeniu – staje się jednym ołtarzem jednej Świątyni – i że musimy ofiarowywać nasze serca pod postaciami chleba i wina tak, żeby mogły się one zmienić w miłość Chrystusa, żeby mógł On zamieszkać w nich, żeby mogły się one stać sercami Boskiego człowieczeństwa i żeby On mógł dać te nasze serca jako pokarm dla świata, żeby komunikował się On z całym światem poprzez te nasze ofiarne serca, żebyśmy byli jednym z Nim, żebyśmy nie żyli my, ale Chrystus żył w nas, wcielając się w nasze ciała²⁸.

Św. Maria przypomina wizję św. Jana Chryzostoma poszerzenia modlitwy o uczynki miłości, o „liturgię po liturgii”, w której serce brata i siostry, naszego bliźniego staje się ołtarzem. W związku z tym możemy

²⁷ Aby przybliżyć Evdokimovowską wizję Boga, sięgnijmy do jej prezentacji, pochodzącej z jednego z artykułów na temat twórczości Rosjanina:

Zdaniem rosyjskiego teologa, nie trzeba niczego zmieniać, lecz przypomnieć to, co celowo zostało w dziejach kościołów chrześcijańskich ukryte i zastąpione zubożonym – eufemistycznie rzecz ujmując – obrazem. Przypomnieć piękno kryjące się w samej Ewangelii i tekstach patrystycznych, traktatach mistycznych i poezji religijnej. A z nich wylania się Bóg Miłujący, *Phil-anthropos*, Filantrop współcierpiący z człowiekiem, Przyjaciół człowieka i jednocześnie Bogocłowiek. Piękna wizja Ojców greckich i wschodnich, uwspółcześniona przez Evdokimova, jest propozycją dla wątpiących i negujących Boga. Boga nie musimy się bać, gdyż z własnej woli „pokonał” On swoją transcendencję i poprzez kenotyczne Wcielenie zespolił z człowiekiem. Nawiązując w formie do apofatycznej ścieżki teologicznej, wielokrotnie stwierdza myśliciel, że w swojej Istocie Bóg pozostaje niepoznawalny i na zawsze zakryty, niewypowiedziany i nienazwany, gdyż żadne słowo ludzkiego języka, choćby najpiękniejsze, nie potrafi oddać Tajemnicy Natury Boga. Jednak jest także i przede wszystkim Bogiem immanentnym, uwewnętrznionym, Bogiem w Trzech Osobach, który wszedł w historię i czas, aby zbliżyć się do człowieka, wcielił się, aby ostatecznie połączyć pierwiastek ludzki z Boskim. Wizja Boga odmalowana przez rosyjskiego teologa to obraz Boga bezgranicznie kochającego człowieka. Kochającego Miłością jakiej w świecie ludzkim nie doświadczamy, miłością nie zawłaszczającą, zgadzającą się na poniżenie i odrzucenie, cierpliwą, absolutnie oddaną drugiemu, współuczestniczącą w cierpieniu i samotności, pokonującą czas, gdyż zakorzeniona w wieczności – miłością agapiczną.

– B. Brzeziński, *O ateizmie w refleksji teologicznej Paula Evdokimova*, [w:] *Rosja współczesna. Dziedzictwo i przyszłość*, pod red. M. Brody, O. Nadszakuły, A. Płaczka, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2010, s. 93 [przyp. tłum.].

²⁸ *Mother Maria Skobtsova: Essential Writings*, op. cit., s. 185.

mówić o liturgii eucharystycznej przenikającej całe nasze życie, naszą codzienną pracę i stającej się „sakramentem braterstwa”. Również Paul Evdokimov często wspominał w swoich tekstach o tym, jak twarz spotkanej osoby staje się ikoną Chrystusa. Jego poruszające wspomnienia z lat, które spędził kierując schroniskami i domami opieki dobrze to oddają, podobnie jak wspomnienia wielu, którzy go znali: ojca Lwa Gilleta, pastora Jeana-Paula Noumbissi z Kościoła w Kamerunie, który mieszkał w jednym z hosteli jako student, jego przyjaciół dra W. A. Visser't Hoofta z WCC²⁹, profesorów Oliviera Clémenta, Christowa Yannarasa i Nikosa Nissiotisa oraz Elizabeth Behr-Sigel³⁰.

Niemożliwym jest, żeby nie zobaczyć w św. Serafinie, jak również Paulu Evdokimovie i Matce Marii niesamowitej „ewangelicznej inwersji”, „ewangelicznego odwrócenia”, wywrócenia spraw do góry dnem, co czyni Chrystus we wszystkich ludzkich sytuacjach. Serafin był w młodości wysoki i silny, a później skurczył się z powodu urazów i wieku. Ten mały człowiek, wielki w świętości, został bardzo dokładnie przedstawiony w ostatnim fragmencie eseju autorstwa Matki Marii „Typy życia religijnego”³¹. „Ewangeliczne” lub radykalnie zakorzenione w Ewangeliu życie jest opisane jako okazywanie i oddawanie innym miłości, którą otrzymuje się w obfitości od Boga. Jeśli nie będziemy kochać bliźniego, którego możemy zobaczyć, niemożliwym jest, żebyśmy kochali Boga, którego nie możemy zobaczyć. Serafin, który wielokrotnie uzdrowił samego siebie, uczynił uzdrawianie przez Boga dostępnym dla tysięcy innych osób w jego czasach i aż do naszych czasów.

Świadomie lub nie, Matka Maria podążała drogą taką jak Serafin. Była ona, co niekoniecznie bezpośrednio odziedziczyła, cudownym dzieckiem, utalentowanym artystycznie, „pierwszą naiwną” poetką, awangardową studentką teologii, obracającą się w kołach związanych z Błokiem i Mereżkowskim. Wcześniej straciła dwoje dzieci. Jej starsze dziecko, córka Gajana, wróciła do Rosji i zmarła tam na początku dorosłości. Matka Maria czuwała przy wezłowi Anasztazji, która umierała wolno na jej oczach z powodu zapalenia opon mózgowych. Mając nadal przy sobie syna Jurija, chciała powiększać swoją rodzinę, a więc włączała w nią coraz to więcej tych, którym udzielała schronienia, których karmiła i których cierpień i trosk wysłuchiwała. Jej krytycy obwiniali ją o życie niezgodne z klasycznym wzorcem monastycznym. To prawda, że choć zawsze była obecna na liturgii eucharystycznej, często opuszczała inne dzienne nabożeństwa. Czy jednak i św. Serafin nie zaproponował łatwiejszego cyklu

²⁹ WCC – World Council of Churches, Światowa Rada Kościołów [przyp. tłum.].

³⁰ „Contacts” 1971, No. 73–74, s. 225–240, 261–267.

³¹ *Mother Maria Skobtsova: Essential Writings*, op. cit., s. 140–186.

modlitw dla swoich monasterów i czy łatwiejsza reguła modlitwy nie została zaproponowana przez św. Elżbietę dla Monasteru Marty i Marii? Paul Evdokimov dobrze uchwycił tę kwestię, co widoczne jest w cytacie z początku tego artykułu. Mianowicie, nie jest zasługą na jak wiele nabożeństw uczęszczaliśmy, jak wiele modlitw odmówiliśmy. Sednem jest byśmy *stali się* naszą modlitwą, żeby *całe nasze życie* stało się modlitwą. Prawdziwą miarą modlitwy św. Marii nie była ilość nocnych nabożeństw, na których była obecna, nie była także kwestia, czy powinna przebywać w kafejkach, pocieszając ludzi nad lampką wina, czy powinna uczestniczyć w seminariach Bierdiajewa, czy pisać eseje do jego czasopisma. Prawdziwym znakiem był moment, gdy ona, ojciec Dimitrij, Jurij i Ilja Fundaminski zostali aresztowani przez gestapo i przewiezieni do obozów. Ci, którzy byli w Ravensbruck zaświadczyli o jej odwadze, pomocy okazywanej otaczającym ją zrozpaczonym kobietom. Opisywali prowadzone przez nią spotkania biblijne i nabożeństwa modlitewne. Ostatecznie, zajęła miejsce innej kobiety w ciężarówce wiozącej więźniów do komór gazowych. Modliła się swoim życiem.

Wieczna opozycja Marii i Marty, kontemplacji i działania, modlitwy i czynów musi zostać przekroczona i przewyciężona. Właśnie ta idea, że jeden może wynosić się nad drugiego została unieważniona w hostelach na ulicy rue de Lourmel i innych miejscach Paryża, w domu opieki w Noisy-le-Grand, w więzieniu w Compiègne i w obozie w Ravensbruck. Wcielenie przynosi zarówno miłość Boga, jak i miłość bliźniego, co podkreśla sama Ewangelia. Oto jak ujęła to Matka Maria:

„Uchrystusowanie”³², przyjęcie Chrystusa opiera się na słowach „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Obraz Boga, ikona Chrystusa, która rzeczywiście jest moją realną i faktyczną istotą jest jedyną miarą rzeczy, jedyną drogą, która została mi dana [...] Chrystus dał nam dwa przykazania: miłować Boga i kochać naszego bliźniego. Wszystko inne, nawet przykazania zawarte w Ośmiu Błogosławieństwach, to zaledwie opracowanie tych dwóch przykazań, które za-

³² W dzisiejszej teologii duchowości, szczególnie rzymsko-katolickiej, stosuje się termin „chrystoformizacji”, który w pełni odpowiada rozumieniu „uchrystusowania” przyjmowanemu przez Matkę Marię Skobcową już kilkadziesiąt lat temu. Obydwa terminy mają oczywiście te same źródła, m.in. listy św. Pawła. W jednym z artykułów, poświęconych tej kwestii, czytamy:

Chrystoformizacja jest długim i żmudnym procesem, obejmującym wszystkie wymiary chrześcijańskiej egzystencji, zarówno te bezpośrednio związane z wiarą (modlitwa, sakramenty, wysiłek ascetyczny, praktyki pobożne, apostołstwo), jak i z życiem rodzinnym, aktywnością zawodową oraz społeczno-polityczną. Natomiast zakończenie tego procesu miałyby miejsce dopiero wówczas, kiedy moglibyśmy z całą odpowiedzialnością powiedzieć za św. Pawłem: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20).

— Ks. M. Chmielewski, *Chrystoformizacja. Być jak Jezus, „Egzorcysta”* 2013, nr 5, s. 61 [przyp. tłum.].

wierają w sobie całość Chrystusowej „Dobrej Nowiny”. [...] Znaczącym jest, że ich prawda może zostać odnaleziona tylko wtedy, gdy są one połączone. Sama miłość do człowieka prowadzi nas w ślepej uliczce antychrześcijańskiego humanizmu, w którym jedynym wyjściem jest odrzucenie indywidualnej istoty ludzkiej i miłości do niej w imię całej ludzkości. Miłość do Boga bez miłości do człowieka została jednak również potępiona [...]. Owe dwa przykazania to dwa aspekty jednej prawdy. Zniszcz jeden z nich, a zniszczysz prawdę jako całość³³.

Możliwe, że innym sposobem ujęcia tej kwestii jest ukazanie modlitwy jako celebracji sakramentu obecnej chwili – jak przedstawił to Aleksander Schmemmann, poszukiwania, w jaki sposób we Wcieleniu nadchodzi raj, którym jest Bóg, nadchodzi, aby wypełnić wszystkie rzeczy. Słowa Paula Evdokimova podsumowują i konkludują wszystko, co chciałem tutaj zaprezentować.

Można odnieść wrażenie, że oto pojawia się nowa świętość. Nie dąży ona do tego, by oddać świat na pastwę zła, lecz do tego, by wydobyć istotę duchową, nierozłącznie związaną ze stworzeniem. Człowiek kochający i dobrowolnie wydziedziczony z tego, co posiada, nagi wobec dotknięcia wymiaru wieczności, unika sztucznego konfliktu duchowości z materią. Miłość do Boga rozciąga się na całe stworzenie, staje się umiłowaniem wszelkiego stworzenia w Bogu. „Wszystko jest łaską”, gdyż Bóg pochylał się nad człowiekiem i przeniósł go w bezkres Trójcy Świętej. Klasyczny typ świętości naznaczył heroiczny styl pustyni, klasztoru. Nabierając pewnego dystansu wobec świata, świętość ta ukierunkowała się pionowo ku niebu, niczym strzelista wieża katedry. Obecnie oś świętości przesuwana się i przybliża bardziej do świata. Pozornie ten rodzaj świętości wydaje się mniej oczywisty, jego dokonania pozostają ukryte przed oczami świata, lecz jest on owocem nie mniej realnej walki. Wierność wezwaniu Pana w warunkach świata powoduje, że łaska przenika do samych korzeni wierności, tam, gdzie przepływa ludzkie życie³⁴.

Z języka angielskiego przełożył i przypisami opatrzył
Bartłomiej Brzeziński

Bibliografia

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA PRZYWOŁANE PRZEZ AUTORA ARTYKUŁU:

W języku angielskim:

Bulgakov S., *The Bride of the Lamb*, przeł. na j. ang. B. Jakim, Eerdmans, Grand Rapids (Michigan) 2002.

“Contacts” 1971, No. 73–74.

³³ *Mother Maria Skobtsova: Essential Writings*, op. cit., s. 174–176.

³⁴ P. Evdokimov, *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej, Białystok 2007, s. 96–97.

- Evdokimov P., *Ages of the Spiritual Life*, tłum. i red. M. Plekon i A. Vinogradov, (Crestwood NY: St Vladimir's Seminary Press, Crestwood (New York) 1998.
- Hackel S., *Pearl of Great Price*, St Vladimir's Seminary Press, Crestwood (New York) 1982.
- Little Russian Philokalia, vol. I, St. Seraphim*, St. Herman Press, Platina (California) 1991.
- Nicholl D., *Holiness in the Tradition of the Orthodox Church*, [w:] *In the World, of the Church: A Paul Evdokimov Reader*, tłum. i red. M. Plekon i A. Vinogradov, St. Vladimir's Seminary Press, Crestwood (New York) 2001.
- Nicholl D., *Triumphs of the Spirit in Russia*, Longman & Todd, London, Darton 1997.
- Plekon M., *Living Icons: Persons of Faith in the Eastern Church*, University of Notre Dame Press, Notre Dame (Indiana) 2002.
- Skobtsova M., *Mother, The Mysticism of Human Communion*, [w:] *Mother Maria Skobtsova: Essential Writings*, przeł. na j. ang. R. Pevear and L. Volokhonsky, Orbis Books, Maryknoll (New York) 2003.
- Tradition Alive: On the Church and the Christian Life in Our Time / Readings from the Eastern Church*, pod red. M. Plekona, ze wstępem J. H. Ericksona, Sheed & Ward / Rowman & Littlefield, Lanham (Maryland) 2003.
- Zander V., *St. Seraphim of Sarov*, St. Vladimir's Seminary Press, Crestwood (New York) 1975.

W języku francuskim:

- Arjakovsky A., *La génération des penseurs religieux de l'émigration russe*, L'Esprit et la Lettre, Kiev-Paris 2002.
- Clément O., *Orient-Occident, Deux Passeurs: Vladimir Lossky, Paul Evdokimov*, Labor et Fides, Geneva 1985.
- Getha J., *La réform liturgique du métropolitain Cyprien de Kiev*, praca doktorska napisana w L'institut Saint-Serge/L'institut catholique de Paris, June 2003. Nota opublikowana w "Service Orthodoxe de Presse" 2004, nr 286.
- Gorianoff I., *Séraphim de Sarov, Théophanie / Desclée de Brouwer / Abbaye de Bellefontaine*, Paris 1979.
- Skobtsov M., *Mère, Le sacrement du frère*, przeł. na j. franc. H. Arjakovsky-Klépinine, F. Lhoest, C. Vajou, Cerf, Pully-Paris 2001.

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA PRZYWOŁANE PRZEZ TŁUMACZA:

- Brzeziński B., *O ateizmie w refleksji teologicznej Paula Evdokimowa*, [w:] *Rosja współczesna. Dziedzictwo i przyszłość*, pod red. M. Brody, O. Nadszkały, A. Płaczka, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2010.
- Chmielewski M., ks., *Chrysoformizacja. Być jak Jezus, „Egzorcysta”* 2013, nr 5, s. 61.
- Evdokimov P., *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, wprowadzenie W. Hryniewicz OMI, W drodze, Poznań 2012.
- Evdokimov P., *Gogol i Dostojewski czyli zstąpienie do otchłani*, przekł. A. Kunka, Wydawnictwo homini, Bydgoszcz 2002.
- Evdokimov P., *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, W drodze, Poznań 1991.
- Evdokimov P., *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, przeł. z franc. A. Liduchowska, Wydawnictwo M, Kraków 1996.

- Evdokimov P., *Prawosławie*, przeł. ks. J. Klinger, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.
- Evdokimov P., *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, tłum. W. Szymona OP, przedmowa M. Evdokimov, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2012.
- Evdokimov P., *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, przeł. M. Żurowska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce, Białystok 2007.
- Evdokimov P., *Szalona miłość Boga*, przeł. M. Kowalska, Bractwo Młodzieży Prawosławnej, Białystok 2001.
- Evdokimov P., *Sztuka ikony. Teologia piękna*, z franc. przeł. M. Żurowska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1999.
- Evdokimov P., *Wieki życia duchowego. Od Ojców pustyni do naszych czasów*, przekł. M. Tarnowska, wstęp. Ks. W. Hryniewicz, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1996.
- Evdokimov P., *Życie duchowe w mieście*, przeł. M. Żurowska, W drodze, Poznań 2011.
- Hackel S., *Matka Maria (1891-1945)*, przeł. H. Paprocki, Fundacja OIKONOMOS, Białystok 2008.
- Kniaziew A., Clement O., Colosimo J., *Prawosławny Teologiczny Instytut Świętego Sergiusza w Paryżu. 70-lecie prawosławnej teologii w Paryżu*, przeł. z j. ang. i ros. B. Brzeziński, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 2011, Vol. V, nr 4.
- Kołogriwow J., ks., *Wstęp. O Świętym Starcu Serafinie*, [w:] Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, przeł. ks. H. Paprocki, wstępem poprzedził ks. J. Kołogriwow, wstęp przeł. P. Przciszewski, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2008.
- Laszczak W., *W kręgu kultury Bogocłowieczeństwa. Studia zebrane o świętej Matce Marii (Skobcowej)*, seria: „Studia i Monografie” – Uniwersytet Opolski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, nr 524.
- Laszczak W., *Życie znaczy kroczyć po wodzie. Studia o Matce Marii*, seria: „Studia i Monografie” – Uniwersytet Opolski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, cz. 1, Opole 2007, nr 389.
- Matka Maria. Kocham rozpalony grzechem świat...*, red. I. A. NDiaye, G. Ojcewicz, seria: „Luminarze Rosyjskiej Emigracji”, t. IV, cz. 3, Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej UWM, Olsztyn 2015.
- Myślak D. A., Ojcewicz G., *Stara dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*, Wydawnictwo Grzegorza Ojcewicza „GregArt”, Szczytno 2016.
- Ojcewicz G., *Proste prawdy. Mistéria świętej Matki Marii (Skobcowej) i inne utwory*, Wydawnictwo Grzegorza Ojcewicza „GregArt”, Szczytno 2017.
- Plekon M., „Sakrament braterstwa” w życiu i myśli Paula Evdokimowa i Matki Marii Skobcowej, przeł. z j. ang. i przypisami opatrzył B. Brzeziński, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne” 2011, Vol. IV, nr 3.
- Serafin z Sarowa, św., *Ogień Ducha Świętego*, przeł. ks. H. Paprocki, wstępem poprzedził ks. J. Kołogriwow, wstęp przeł. P. Przciszewski, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2008.
- Św. Matka Maria (Skobcowa), *Jak lód jest jego duch, jak kamień – serce... Religia, filozofia, polityka*, przekł. z rosyjskiego, redakcja i opracowanie G. Ojcewicz, Wydawnictwo „GregArt”, Szczytno 2017.